

KS. ALFONS MAŃKOWSKI



Łowicki

OTEKA

1042.

SYMBOLIKA

JELENICH ROGÓW

W KOŚCIOŁACH POLSKICH

PELPLIN

NAKŁADEM KURII BISKUPIEJ

CZCIONKAMI Drukarni i Księgarni Sp. z o. o.

1937

KS. ALFONZ KAWCZYŃSKI



SYMBOLIKA

JELENICH ROGÓW

ODBITKA Z MIESIĘCZNIKA
DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ
NR. 5-6, ROK 1937

W KOSZCZOWIE

W trzydziestu zgórą kościołach katolickich i zborach protestanckich, zwłaszcza na Pomorzu i Mazowszu pruskim, a sporadycznie tylko w innych dzielnicach polskich były lub są jeszcze jelenie rogi tkwiące w rzeźbionych w drzewie głowach jelenich, a umieszczone zwykle w zwieszających się od stropu kandelabrach (pająkach). Nie znając właściwej przyczyny ozdabiania domów Bożych tymi „wieńcami” różnie tłumaczono sobie znaczenie ich. Harnoch historyk zborów protestanckich w Prusiech Wschodnich i Zachodnich łączy je z psalmem 41, którego początek: Jako jeleni do źródeł wodnych, tak tęskni dusza moja do Ciebie, Panie ¹⁾. Widzowi nasuwały się niewątpliwie te słowa, o ile mu są znane, ale nie tłumaczyły genezy faktu zawieszenia. Tenże Harnoch oraz historyk mazurski Jan Sembrzycki mówiąc o polskim zborze na Steindamm w Królewcu przytaczają legendę: Niedługo po założeniu tego kościoła w 13 w. wszedł (jeleni) podczas nabożeństwa do kościoła, poczem na pamiątkę jego głowę tam zawieszono ²⁾. Inne podanie ogłasza Sembrzycki o Margrabowie: Gdy pewnego razu książę Olbracht (były wielki mistrz krzyżacki) w okolicy tej oddawał się łowom, jeleni ścigany szukał schronienia w chacie pustelnika; na pamiątkę tego zdarzenia miał książę założyć kościół na miejscu pustelni i zawiesić w nim głowę jelenia. S. zwraca też uwagę na pewne starodawne malowidło w Boppard n. Renem przedstawiające myśliwych go-

¹⁾ Harnoch, *Chronik und Statistik der evangel. Kirchen Ost- u. Westpr. Neidenburg* 1890, str. 37, 303, 314.

²⁾ Tamże str. 37. — *Wisła* (Warsz.) V 230 (r. 1891).

niących sarnę, która szuka ocalenia w pustelni³⁾. Nieznany autor pisząc o głowie i rogach jelenich w Kazimierzu nad Wisłą, tworzy przyczynowy związek między nimi a bardzo rozpowszechnioną u ludu legendą o św. Eustachiuszu, który uprawiając łowy ujrzał pewnego razu krzyż jaśniejący między rogami jeleniemi⁴⁾, gdy tymczasem historyk tego miasta Kazimierz Król przechyla się raczej ku tradycji miejscowej łączącej ozdobę świecznika z ważnym dla miasteczka imieniem, Kazimierza W., który jakoby w pobliskich lasach pomyślnie odbył łowy na jelenie⁵⁾. W Wąwolnicy, niegdyś własności benedyktynów świętokrzyskich, opowieść ludowa według zapewnienia Rafała Lubicza (Hieronima Łopacińskiego) szukając wyjaśnienia zagadkowej głowy i rogów jelenich w tamtejszym kościele, pomieszała legendę o św. Eustachiuszu z podaniem o jeleniu prowadzącym św. Emeryka na Łysą Górę⁶⁾. Legendy te i baśnie — o innych wiadomości nie mamy — jako produkty wyobraźni ludowej, wobec poważnych badań ostać się nie mogą. Zanim na podstawie wyników prac naukowych prawdziwą ustalimy genezę symboliki rogów jelenich w kościołach, trzeba nam wprzód podać spis tych kościołów, w których dotychczas stwierdziliśmy istnienie, dawniej lub dziś, tej wspaniałej ozdoby.

Rozmieszczenie geograficzne według diecezji.

I. Diecezja chełmińska

1. Brodnica. Wizyta kościoła parafialnego z roku 1724 podaje wiadomość o pajaku w formie głowy jeleniej z rogami⁷⁾.
2. Chełmno.
3. Chełmża⁸⁾.
4. Golub ok. roku 1670: *candelabra pensilia aeris coronarii 2. tertium eorum cervinum*⁹⁾.

³⁾ Tamże I, c.

⁴⁾ Tamże V 474.

⁵⁾ Tamże V 994.

⁶⁾ Tamże VI (1892) 494.

⁷⁾ Chudziński, Brodnica w XVIII w. (Wisła XVII (1903) str. 29.

⁸⁾ X. Kojot w RTNTor, XII (1905) str. 433.

⁹⁾ Fontes VIII 567.

5. Łąck ok. roku 1670: candelabrum pensile in medio ecclesiae inter cornua cervi ¹⁰⁾).
6. Mroczo ok. r. 1670: polycandylum pensile inter cornua cervi ¹¹⁾).
7. Papowo Biskupie ¹²⁾).
8. Radoszki ok. r. 1670: candelabrum pensile ante maius altare intra cornua cervi ¹³⁾).
9. Rumian. Wizyta biskupa Potockiego z r. 1701 (arch. paraf.) pisze, że in medio ecclesiae lustrum ex cornibus cervinis ad instar coronae compactum.
10. Szwarcynowo ok. r. 1670: ab altera parte alt. maioris caput cervinum corona insignitum cernitur ¹⁴⁾).
11. Zwiniarz. Do roku 1890 wisiały w starym kościele u średniej belki poprzecznej rogi jelenie ¹⁵⁾).

II. Archidiakoniat pomorski (diec. pomorska) w diecezji włocławskiej:

1. Świecie, kościół pobernardyński, jeszcze 1903.
 2. Topólno, rogi z r. 1608 ¹⁶⁾).
- Niepewna u X. Kujota wiadomość dotycząca Gruczna może się odnosi do dawnego kościoła ¹⁷⁾).

III. Warmia

a) część biskupia (księstwo)

Olsztyn. 1598 był już pajak z rzeźbioną jelenią głową i rogami 16-rosochowymi ozdobiony nadto mosiężnym dwugłowym orłem ¹⁸⁾).

b) część krzyżacka otaczająca księstwo. Wszystkie kościoły (zbory) służą kultowi protestanckiemu.

¹⁰⁾ Tamże IX 632.

¹¹⁾ Tamże IX 616.

¹²⁾ X. Kujot o. c.

¹³⁾ Fontes IX 613.

¹⁴⁾ Tamże VIII 480.

¹⁵⁾ Liek, Gesch. d. Stadt u. des Landes Lobau, Mwd. 1892 p. 585.

¹⁶⁾ Zarys hist. i stat. Diec. chełmiń. str. 612.

¹⁷⁾ RTNTor. XII 432.

¹⁸⁾ Bottlicher, Bau- und Kunstdenkmäler Ostpr. Erml. IV 13. — Dittrich w Erml. Z. XI. 269.

1. Drygały (pow. jańsborski) głowa i rogi jelenie ¹⁹⁾.
2. Kalinowo (pow. lecki) głowa i rogi jelenie ²⁰⁾.
3. Kruklanki (pow. węgoborski) głowa i rogi jelenie ²¹⁾.
4. Huty, tamże głowa i rogi jelenie ²²⁾.
5. Margrabowa (pow. oleckowski) głowa i rogi jelenie z datą 1695 i napisem: Johann v. Dziengiel ²³⁾.
6. Mühlhausen, w dawnym dekanacie prusko-ławskim: koło kazalnicy pajak z głowa jelenia ²⁴⁾.
7. Rastembork w dawnym polskim kościele św. Jerzego głowa i rogi jelenie o 16 rosochach ²⁵⁾.
8. Rożyńsk (pow. jańsborski) „pajaki te (ten i poprzednie) bardzo stare” ²⁶⁾.
9. Szarejki (pow. oleckowski) rogi z r. 1633 ²⁷⁾.
10. Welawa, cztery w mosiadzu trybowane jelenie w gmerku i z rokiem 1647, stanowiące świecznik ślenny. (Tamże na ratuszu głowa łosia z jeleniami rogami) ²⁸⁾.
11. Wieliczki (pow. oleckowski): darowana w r. 1704 głowa jelenia ²⁹⁾.
12. Wydmyny (pow. lecki): głowa jelenia z r. 1617 ³⁰⁾.

Mühlhausen było i jest niemieckie, do Welawy docierała kolonizacja polska (Kętrzyński, O ludności polskiej 588), reszta parafie polskie.

IV. Diecezja sambijska

Królewiec, polski kościół na Steindamm ³¹⁾.

V. Inne diecezje polskie.

1. Kowal (diec. włocł.) 1598 w kaplicy św. Mikołaja candelabrum ex cornu cervino ferro aptatum pensile ³²⁾.

¹⁹⁾ Harnoch o. c. p. 303.

²⁰⁾ Sembrzycki w Wiśle V 230.

²¹⁾ Tamże.

²²⁾ Tamże.

²³⁾ Harnoch str. 331, Sembrzycki w Wiśle I. c.

²⁴⁾ Bötticher, Baudenkm. Oberland (1893) str. 89.

²⁵⁾ Bötticher, Natangen 1892 p. 146, Sembrzycki I. c.

²⁶⁾ Tamże.

²⁷⁾ Tamże.

²⁸⁾ Bötticher, Baudenkm. Natangen str. 187.

²⁹⁾ Harnoch str. 333.

³⁰⁾ Tamże str. 314.

³¹⁾ Tamże str. 37, Sembrzycki w Wiśle V 230.

³²⁾ X Chodyński, Monum. hist. dioec. Vladisl. XX (1901 str. 37.

2. Wąwolnica. Głowa jelenia z drzewa mająca naturalne rogi jel. a w pośrodku nich krzyżyk benedyktyński, umieszczona w środku balustrady chóru jest jedynie ozdobą³³⁾.
3. Kazimierz n. W. Takaż głowa z rogami z dwugłowym orlem na wierzchołku³⁴⁾.
4. Krzepice (diec. częstochowska)³⁵⁾.
5. Wilanów p. Warszawą³⁶⁾.

Na podstawie dotychczas osiągniętych wyników kwerend stwierdzić można, że nie ma powyższych ozdób czy symbolów w diec. łomżyńskiej³⁷⁾, sandomierskiej, kieleckiej i częstochowskiej z wyj. Krzepic³⁸⁾, gnieźnieńskiej i poznańskiej³⁹⁾, na właściwym zachodnim Pomorzu (z wyj. Topólna i Świecia, może i Gruczna).

Jak tłumaczyć sobie symbolikę rogów jelenich? Jaki jej początek i powód zawieszenia ich w naszych kościołach? Powiedzieliśmy na wstępie, że przytoczone tam legendy i baśnie nic nie wyjaśniają. Nie zbliżają nas do zrozumienia tego zjawiska także herby rodów pruskich i polskich, mające rogi jelenie w tarczy lub w klejnocie, bo nie można doszukać się łączności rodzin pieczętujących się tymi herbami z dziejami kościołów posiadających tę wspaniałą ozdobę lub dziejami parafij, których te kościoły są ośrodkami⁴⁰⁾. Chciałoby się utworzyć bezpośredni związek z Pismem św., zwłaszcza z psalmem 41 (sicut cervus ad fontes aquarum...) wyrażającym tęsknotę za Bogiem i za świątynią Pańską, ale może on być tylko pośrednim i wtórnym, choćby się nawet pod uwagę wzięło liturgiczne jego zastosowanie⁴¹⁾. W symbolice starochrześcijańskiej jest jeleni obrazem Chrystusa (ś. Ambroży) prag-

³³⁾ Wisła VI (1892) str. 494.

³⁴⁾ Słow. Geogr. III 927. Wisła V 474.

³⁵⁾ Informacja X. kan. Formanowicza z Gniezna.

³⁶⁾ Informacja p. prezesa Kulwiecia z Torunia.

³⁷⁾ Inform. J. E. X. bpa sufr. Dembka z Łomży.

³⁸⁾ Inform. X. kan. Wiśniewskiego z Borkowic.

³⁹⁾ Inform. X. kan. Formanowicza z Gniezna.

⁴⁰⁾ I. Galland, Vasallenfamilien des Ermlands und ihre Wappen w Erml. Ztschr. zesz. 57, str. 543 nn. Niesiecki-Bobrowicz, Herbarz Polski IV 481 passim. Jeleni w herbie miasta Gutsztatu [na Warmii także nic nie wyjaśnia.

⁴¹⁾ Pismo św. w tłumaczeniu X. Wujka. Poznań 19:6 n., t. III 180.

nałego dokonać biegu z nieba na ziemię by nas zbawić, ale oznacza także chrześcijanina pragnącego całym sercem wody chrztu św. jako środka ku otrzymaniu dóbr wiekuistych, stąd wyobrażenia jeleni na starych chrzcielnicach⁴²⁾. I to źródło jednakże zawodzi.

Trafnie rozwiązał zagadnienie nasze X. Stanisław Kujot. Opierając się na bardzo szczupłym materiale, bo na wiadomości o pięciu („ile wiem”) głowach i rogach jelenich w Chelmie, Chelmży, Papowie Bpim, Grucznie i Topólnie stwierdza, że „jestto pamiątka czci św. Huberta w tej okolicy bardzo rozpowszechnionej... drugą taką pamiątką jest imię jego na chrzcie św. nadawane... było zaś kiedyś nabożeństwo do niego i u nas bardzo rozpowszechnione, wzywano bowiem św. H. jako opiekuna myśliwych a więcej jeszcze jako wielkiego patrona ludzi i zwierząt domowych w chorobach, szczególnie w wypadkach wścieklizny...” Zdaniem X. K. „początek wzięła cześć jego u nas w Papowie Bpim. Tu bowiem była w dawniejszym zamku krzyżackim kaplica jemu poświęcona⁴³⁾. Po zdobyciu r. 1458 stał zamek pustką... ludność nie zapomniała o dawnej kaplicy zamkowej, owszem doznawała w niej wielkich łask... biskup Piotr Kostka przeniósł z zapadającej się kaplicy ołtarz i obraz św. H. 1590 r. do nowej na cmentarzu par. wystawionej... przy kaplicy powstało bractwo św. H., przy obrazie 1754 wotów 43... za czasem sprawiono też do sąsiednich kościołów ołtarze lub przynajmniej obrazy św. H... znak świętego, rogi jelenie prawdopodobnie bardzo dawne, zawiesili zatem pobożni w kościołach naszych... że dla tego umieszczono je w kościołach, widać choćby stąd, że tylko w tej okolicy się zdarzają, w której św. Hubert był szczególnie wzywany...”⁴⁴⁾.

Zasłużony autor rozprawki nie znał niestety cennego materiału ogłoszonego już poprzednio przez Harnocha, Böttichera i Sembrzyckiego oraz innych (we „Wiśle”), co byłoby go spowodowało do dalszych poszukiwań za źródłami czci św. Huberta i rozszerzenie ram pracy, przedewszystkiem przeoczył, że na terenie diecezji chełmińskiej istnieje dziś jeszcze drugie

⁴²⁾ „Figury zwierząt w starożytnej symbolice chrześcijańskiej”, art. w Przegl. Kośc. VII (1886) str. 359—60; „Hirsch” VI (1889) 22 n.

⁴³⁾ Od r. 1375.

⁴⁴⁾ X. Kujot, o. c.

ognisko czci św. Huberta, mianowicie ziemia michałowsko-lubawska: ośrodkiem jego Boleszyn, gdzie w miejsce starej kaplicy św. Huberta parafianie nową wybudowali 1844 r.⁴⁵⁾. Dziś jeszcze kwitnie tam kult tego św. Orędownika wyrażający się w licznych prośbach na odpustach, by kaznodzieje w różnych dolegliwościach i potrzebach wzywali pomocy św. „Ubertego“, nigdzie też tak często nie nadaje się imienia tego dzieciom przy chrzcie św., jak na ziemi lubawsko-michałowskiej. Ognisko to niewątpliwie bardzo dawne, niezależnie od ziemi chełmińskiej; mogło Papowo promieniować na Chelmno, Chelmże, Świecie, Topólno i Gruczno, ale żeby wpływem swoim obejmowało aż ziemię wschodnią diecezji, mało jest prawdopodobnem. Tło tego kultu jest rozleglejszem a ukazanie go jest zasługą nowszej badaczki, mianowicie p. Eriki z Tidicków Bucholzowej, która patronatom kościołów ziem krzyżackich r. 1926 poświęciła obszerniejsze studium. Dowiadujemy się z niego ważnych dla naszego zagadnienia rzeczy zaczerpniętych ze źródeł zakonnych. Święto św. Huberta zaprowadzono na ziemiach krzyżackich za wielkiego mistrza Winryka v. Kniprode. Jest ono wymienione jako festum cleri w spisach świąt diecezji pomezańskiej i warmińskiej. Powodem propagowania tej części przez Zakon był fakt opowiedziany przez kronikarza Piotra Dusburga pod r. 1306: *in Prussia in castro Kunigsbergk incepit dominus facere miracula propter reliquias s. Ruperti et multi homines et canes et alia lumenta a diversis languoribus sunt curati*. Zwraca autorkę uwagę, że „Rupertus“ jest omyłką a powinno być Hupertus, na co wskazują „canes“ (wścieklizna“). W posiadaniu komturstwa królewieckiego były zatem relikwie św. Huberta; były tam długo, bo jeszcze 1580 r. inwentarz zamku tamtejszego wylicza dwa obrazy św. Huberta. Relikwie, odn. obrazy lub rzeźby świętego sprowadzono z nad Renu, skąd dużo pochodziło rycerzy zakonnych. Po cudzie powyższym starał się Zakon, by w innych kościołach wystawiono relikwie (obrazy) ku czci wiernych. Były obrazy tego świętego w Kiszporku, Przezmarku, Brodnicy i Gnieźnie (4 z nich srebrne), w Ostrowie była głowa, w Brandenburgu nad Zatoką świeża dwoje rąk i srebrna głowa, w Grudziądzu były 4 monstrancje „die s. Huperto“, w Papowie srebrny obraz i różny doń należący

⁴⁵⁾ Akta parafialne w Boleszynie.

sprzęt. Ograniczał się ten kult do kaplic krzyżackich ⁴⁶⁾. Szerokie rozgałęzienie jego wyjaśnia dostatecznie łączność jego z jeleniami rogami w kościołach ⁴⁷⁾.

Z upadkiem zakonu krzyżackiego opustoszały i z biegiem czasu zapadły się kaplice jego, a część św. Huberta przeniosła się do kościołów parafialnych. Dziś kwitnie jeszcze w obrotach ośrodkach dawnej diecezji chełmińskiej, wygasła zaś w Prusiech książęcych, gdzie już tylko głowy i rogi jelenie na kandelabrach świadczą o tem, że tu niegdyś za czasów dawnych katolickich, przedreformacyjnych część oddawano świętemu patronowi. Tradycja była tak silna, że i w zborach wzniesionych dopiero za ks. Olbrachta i następców umieszczano zewnętrzne odznaki kultu Hubertowskiego, gdzie już tylko są wspomnieniem bez treści lub dekoracją, naokoło których snują się baśnie i legendy.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia symboliczna głowa z rogami na tle życia św. patrona myśliwych oraz ewolucja jego kultu. Uczony autor „ikonografii świętych“ tak ją przedstawia ⁴⁸⁾: Św. Hubert, biskup leodyjski (722 — † 727), apostoł w Ardenach jest od 10 w. najpopularniejszym świętym okolic leodyjskich, patronem łowców, wzywany jako orędownik przeciw wściekłości. Patronem myśliwych zapewne dla tego został, że imię jego przypomina róg myśliwski zwany po niem. Hupe ⁴⁹⁾. Patronat ten był przyczyną, że legendę o zjawieniu się jelenia z jaśniejącym między rogami krucyfiksem, odnoszącą się pierwotnie tylko do św. Eustachego (Placyda), włączono do życiorysu św. Huberta, którego z jeleniem i krucyfiksem już przedstawia witraż w Chartres z 14-go w. Gdy przedstawiano św. Huberta jako biskupa, dodano mu leżącego u stóp jego jelenia, a między rogami tegoż krzyż. Piękna rzeźba św. Huberta w łowańskim kościele św. Jakóba wyobra-

⁴⁶⁾ Erika Tidick, Zur Geschichte der Kirchen-Patrozinien im Dt. Ordenslande Preussen bis 1525 (Erml. Ztschr. 1926 H. 68 i odbitka, str. 45).

⁴⁷⁾ Jest możliwem, że symboliczne rogi w Radziejowie kujawskim są także objawem czci ś. H., o innych dalej na południu położonych domach Bożych trudno to stwierdzić.

⁴⁸⁾ Künstle, Ikonographie der Heiligen. Freiburg 1926 p. 311 nn.

⁴⁹⁾ Podobnie legenda i etymologia ludowa skojarzyła imię ś. Walentego z niem. słowem fallen i tak stał się św. Walenty patronem przeciw epilepsji (Fallsucht).

za go jako biskupa trzymającego w ręku księgę; u dołu głowa jelenia z rogami i krzyżem, a obok mała figura św. Huberta jako myśliwego. Patronem przeciw wściekliwości dlatego został św. Hubert, ponieważ widziano charta na obrazach przedstawiających go jako myśliwego. Tyle uczony ikonograf. Z ciekawych wywodów jego najwięcej nas zajmują dwa szczegóły. Jeden potwierdza pośrednio opowieść Piotra Dusburga kronikarza pruskiego o orędownictwie św. Huberta przeciw wściekliwości, drugi podaje łowański prototyp głowy jeleniej z rogami przeniesiony zapewne na przełomie 15 i 16 w. drogą naśladownictwa w nasze strony: krzyżów jaśniejących między rogami nie umieszczano, bo wykonanie techniczne było trudne lub zgoła niemożliwe, dla tego zawieszano głowę z rogami na pająkach zastępując jasny krucyfiks blaskiem gorejących świec.

Śś. Eustachy i Hubert nie byli jedynymi świętymi, którym sztuka i legenda chrześcijańska dodała jako symbol jelenia: mieli go także św. Feliks Walezy i św. Ida i in.⁴⁰⁾, do żadnego jednak z nich symbolika nasza odnosić się nie może. Wszystkie dowody historyczne popierają tylko kult św. Huberta.

⁴⁰⁾ Künstle o. c., str. 220, 226 i 326.



Polskiego Związku Łowieckiego

Nr _____